

WSTĘP

Pierwsza połowa 2017 r. to przede wszystkim seria aktów terroru w europejskich miastach, przeprowadzanych przez Europejczyków, związanych z Państwem Islamskim (Daesh). Liczba oraz forma tych działań określiła nową formułę zagrożenia terrorystycznego. Zamachowcom i ich ideologom nie udało się jednak osiągnąć zasadniczego celu, jakim jest zawsze wzbudzenie przerażenia społeczeństwa, czy też poczucia zagrożenia. Europejska społeczność przyjęła nową formę zagrożenia terrorystycznego w sposób niwelujący możliwość osiągnięcia tego celu. Niemniej jednak należy się liczyć, że z chwilą wyparcia Daesh z terenów Syrii i Iraku Europa może stać się miejscem koncentracji działań Państwa Islamskiego, a akty terroru podstawowym narzędziem oddziaływania. Ważnym obszarem jego działalności może stać się także cyberprzestrzeń, jako miejsce pozyskiwania bojowników oraz prowadzenia innej aktywności przestępczej. Czynniki te powodują, że ważnymi obszarami aktywności państw europejskich w sferze bezpieczeństwa są obecnie próby zwiększenia efektywności funkcjonowania czterech podsystemów systemu bezpieczeństwa, a mianowicie: antyterrorystycznego i porządku publicznego, zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej oraz ochrony cybernetycznej. Przyjęta formuła oddziaływania Daesh powoduje, że działania kontrterrorystyczne i w sferze bezpieczeństwa publicznego powinny przewidywać natychmiastową reakcję służb na wszelkie przejawy zachowań niestandardowych w danym otoczeniu, na przykład wjeżdżający w część turystyczno-spacerową miasta samochód ciężarowy w godzinach, w których nie powinno się przewozić towaru. Negatywną konsekwencją takich reakcji jest jednak wzmożona kontrola użytkowników przestrzeni publicznej, co może być dla nich uciążliwe. W obszarze działań antyterrorystycznych wskazać również należy na zwiększenie zakresu kontroli osób potencjalnie uznanych za wykluczonych społecznie lub samowykluczających się ze społeczeństwa. To z tych grup wywodzą się europejscy zamachowcy. Reakcją państwa demokratycznego znów jest zwiększenie kontroli nad sposobem ich funkcjonowania społecznego, co może być postrzegane jako naruszenie wolności osobistych. W dodatku proces ten, aby był efektywny, musi być prowadzony przez wszystkie państwa członkowskie, a przynajmniej przez kraje grupy Schengen. Powinien też być skorelowany z procesami zmian społecznych dotyczących tej części społeczeństw państw europejskich, którą określam jako wykluczonych społecznie.

Przeobrażenia funkcjonowania systemu zarządzania kryzysowego w przypadku wystąpienia nagłego zagrożenia zdrowia i życia wiążą się z większą koncentracją na ochronie ludności. Ukierunkowane są także na kształtowanie nawyków reakcji samej ludności, w tym aby dostrzegała ona symptomy zagrożeń, umiała zachować się w sytuacji jego wystąpienia oraz udzielała pomocy innym zagrożonym, tak aby chronić zdrowie i życie ich oraz własne. Natomiast w sferze bezpieczeństwa cybernetycznego celem działania powinno być zwiększenie odporności sieci i systemów, co także wymaga wykształcenia u użytkowników określonych zachowań i sposobów reakcji.

Państwo polskie w pierwszej połowie 2017 roku kontynuowało proces uzyskiwania samodzielności obronnej, także poprzez dostosowanie swego systemu bezpieczeństwa

do charakteru zagrożeń. Najważniejszym, chociaż niedostrzeżonym powszechnie z przyczyn politycznych, przejawem tej aktywności jest Koncepcja Strategiczna Bezpieczeństwa Morskiego Rzeczypospolitej Polskiej. Dokument ten, opracowany pod auspicjami Biura Bezpieczeństwa Narodowego, nie stał się jednak przyczynkiem do dyskusji nad kształtem polityki bezpieczeństwa ani elementem rozważań w ramach Strategicznego Przeglądu Obronnego. Podobnie jak kwestia funkcjonowania systemu bezpieczeństwa europejskiego po Brexicie. W trakcie prac nad podstawami programowymi przedmiotu Edukacja dla bezpieczeństwa również nie podjęto tematu przygotowania młodzieży do reagowania na symptomy zagrożenia. Polska jest także nadal krajem, w którym nie istnieje jednolity akt prawny, określający sposób ochrony ludności, w postaci zapowiadanej od bez mała dziewięciu lat ustawy o ochronie ludności. Nie są to może zaniedbania, ale warto podkreślać ich brak w budowie i sposobie funkcjonowania systemu bezpieczeństwa narodowego.

Część z powyższych kwestii została podjęta przez Autorów niniejszego numeru „Rocznika Bezpieczeństwa Międzynarodowego”. Jerzy Będziński proponuje historyczne spojrzenie na sposób modernizacji struktur dowodzenia siłami zbrojnymi, zaś Cezary Pawlak sposób prowadzenia działań hybrydowych. Łukasz Jureńczyk ukazuje kwestie funkcjonowania radykalizmu islamskiego w regionie MENA i sposobu działania służb porządku w Afganistanie. Joanna Zych prezentuje ocenę sposobu wdrażania przez społeczność międzynarodową przedsięwzięć w sprawie irańskiego programu jądrowego z punktu widzenia izraelskiego. Europejski kontekst bezpieczeństwa to przede wszystkim prognoza Teresa Usewicz, dotycząca sposobu funkcjonowania polityki zagranicznej i bezpieczeństwa UE po Brexicie, prezentacji rozwiązań prawno-organizacyjnych działań z zakresu ochrony cybernetycznej wybranych państw europejskich, dokonana przez Piotra Mickiewicza. Pośrednio z tekstem tym korespondują opracowania Anny Jagiełło-Szostak o sposobie funkcjonowania międzynarodowego systemu ochrony cywilnej oraz Pawła Soi, prezentujące system cyberbezpieczeństwa Japonii.

Cykl artykułów odnoszących się do Polski to przede wszystkim opracowania Sławomira Kamińskiego o podejściu teoretycznym i zasadniczych założeniach Strategicznej Koncepcji Bezpieczeństwa Morskiego RP, Artura Sankowskiego, ukazujący kwestię polskiego potencjału morskiego w kontekście rosyjskich programów zbrojeniowych oraz Kariny Sikory-Wojtarowicz, koncentrujący się na analizach sposobu realizowania minimum programowego przedmiotu Edukacja dla bezpieczeństwa i jego efektach. Istotna, ale lokalne kwestie, czyli charakteru przestępczości na obszarze województwa i sposobu zapewniania bezpieczeństwa w trakcie imprezy sportowej, prezentują Jarosław Rzymkowski i Krzysztof Kozelan. Michalina Treder omawia dwa problemy z zakresu human security, Karolina Mularczyk rolę attachatów wojskowych w polityce zagranicznej Rzeczypospolitej, a Jacek Chojnacki, Dominika Pasek analizują ewolucję wykorzystania bezzałogowych statków powietrznych.

W obszarze tym mieszczą się także opracowania w części Debiuty naukowe. Każdorazowo, we Wstępie, podkreślam wagę, jaką Redakcja przykłada do tego działu. W tym numerze publikujemy aż dziesięć opracowań doktorantów i absolwentki studiów magisterskich, odnoszących się do wybranych zagadnień ze sfery bezpieczeństwa, a będących

przedmiotem ich dociekań naukowych. Cieszy taka aktywność młodego pokolenia naukowców.

Oddając do rąk Czytelników kolejny numer „Rocznika Bezpieczeństwa Międzynarodowego”, pragnę podziękować zarówno naszym Czytelnikom, jak i Autorom. Tych ostatnich proszę o przestrzeganie wymogów redakcyjnych dostępnych na stronie Wydawnictwa Naukowego Dolnośląskiej Szkoły Wyższej (<http://www.rocznikbezpieczenstwa.dsw.edu.pl/rocznik-bezpieczenstwa-miedzynarodowego/informacje-dla-autorow>). Zapraszam także do dalszej współpracy wszystkich zainteresowanych, również tych, których tekstów nie zamieściliśmy w bieżącym numerze.

Piotr Mickiewicz
Redaktor Naczelny